

Dnia: 1. IV. 1946 roku.

218

"Jak się odbywa nauka w czasie okupacji"

Dnia 1 września 1939 roku wojska niemieckie przekroczyły granicę Polski. Rozpoczął się straszny bój, niszcząc miasta i wsie. Pacy w góry nasze starczyły zabytki miast. Wrog srożył coraz bardziej, by zdobyć i ogarnąć wszystko, co nasze. I tak się stało. Rozpoczęła się straszna i ciężka niewola, jaką wryszey Polacy przetrwać musieli. Byliśmy bardzo ucigalini we wszystkich stopniach, zaliczani byliśmy do najgorszych zwinat w świecie, zatrudniając nas do bardzo ciężkich robot, które musimyśmy szczerze wypełniać bo lada chwila mogli nasnas spaść pod bat wroga. A skóra drwiła jak by z febrze, odcieruwając swe nieberpouczliwość czyhające w każdej chwili. Klasy Polak mający lat externacii musiał być zatrudniony, bo uważano go jako zdolnego do odbudowy fundamentu ojczyzny. Często było słychać lament piarzącej matki, która signata swoje dziecko wyroszące go do Niemiec. Kto pozostał jeszcze przy matce mógł porzucić sobie by mogło chodzić do szkoły. Ale nauka była bardzo wolnym trybem, bo była bardzo spóźniona na każdym kroku przez Niemców. W naszej wiosce była jedna pani, która prowadziła szkołę potajemną dla młodych dzieci. Pewnego razu wracając z dziećmi z szkoły zostali zatrzymani przez cenzurę, którzy trapiłi szmuklerów. Na zaпытania cenzurymów odpowiedzali szmiało, ale ni niuzcy Niemcy zastosowali bicia, które spowodowało aresztowanie pani Sieradzkiej. Aresztowano ją z miejsca i odstawiono na gestapo. Długi czas pani Sieradzka ni dawała o sobie znaku ani wreszcie upłynęła jeden rok, kiedy pani Sieradzka przystała list z Dechan, signując się ze wszystkich oznajmując że chyba ni wróci z tak okropnych rok. Pozostał smutek dla nas po pani

248

Siradziej, która poświęciła się dla naszych braci i siostr,  
mi życząc si tak zgini za tak dobry uczynek. Dzieci  
niech jej pamięć modlą się za jej duszę. Wypraszając Tęskni  
dla jej duszy za ten ~~ten~~ piękny czyn.

Socha Stanisława  
uczeń klasy II B.